

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
i WŁOSCIANSKI**

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTOW
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU „SPOŁEM”
ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 193
KONTO W P.K.O. Nr 1-920



ROBOTNIK
CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121**

TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY . . . 8.85-01
SEKRETARIAT . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA . . . 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . 8.85-05
DRUKARNIA . . . 8.79-61

III-cia Konferencja Śląsko-Dąbrowska PPS

Zagłębie węglowe staje się potężnym ośrodkiem socjalizmu

W dniu wczorajszym rozpoczęła się trzecia konferencja PPS województwa śląsko-dąbrowskiego, obradująca pod hasłem „Siła Polski — w jednoci działania klasy robotniczej”. Konferencja była jednocześnie manifestacją siły i preżności PPS w zagłębiu węglowym, które staje się jednym z najsilniejszych ośrodków ruchu socjalistycznego w Polsce.

Obszerną salę filharmonii w Katowicach wypełniły delegacje przybyły ze wszystkich ośrodków województwa, w liczbie 530. Z przedstawicieli CKW PPS obecni byli przed południem, sekretarz CKW PPS — tow. Cwik i przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR — tow. Obraczka.

Obrady zajął jeden z najsilniejszych posłów socjalistycznych, tow. pos. Tra bałki, powołując na przewodniczącą konferencji znanego działacza socjalistycznego na terenie związków zawodowych, tow. Zdzisław-Miński. Do prezydium zostali powołani tow. tow. Cwik, Salkiewicz oraz przedstawiciele wszystkich komitetów powiatowych i miejskich.

Kroczy my po słusznej drodze

Głos zabiera tow. Cwik. Po przekazaniu konferencji życzeń od CKW PPS, tow. Cwik podkreśla moment, w którym odbywa się konferencja. Zanalizowawszy sytuację polityczną i gospodarczą, mówca wskazuje na uchwały Rady Naczelnej, jako na drogowskaz. Właśnie uchwały Rady Naczelnej oparte w swych treściach na analizie marksistowskiej są dowodem właściwej oceny sytuacji i, dzięki jasności sformułowania stojących przed nami zadań, ułatwiają wytyczenie dalszej drogi. Drogą tą jest ścisła współpraca z bratnią Polską Partią Robotniczą.

Żeby urzeczywistnić ostatecznie pełne zwycięstwo socjalizmu, należy we wszystkich towarzyszach zaszczerpieć to głębokie przekonanie, że droga którą kroczy my jest słuszną i jedyną. W tym duchu musimy wychowywać też naszą młodzież socjalistyczną.

Następnie przemawiał przedstawiciel władz państwowych województwa plk. Ziętek. W imieniu WK PPR zabrał głos sekretarz tow. Ochab, który podkreślił wagę jednolitego frontu oby partii robotniczych na wszystkich odcinkach naszego życia politycznego, gospodarczego, wykonania planu produkcyjnego, walki z sabotażem i systemem biurokratycznym.

Zakończywszy swoje przemówienie tow. Ochab przekazał przewodniczącemu konferencji wąskotaśmowy aparat

rat projekcyjny, jako podarunek wojewódzkiego komitetu PPR dla wojewódzkiego komitetu PPS.

Pozdrowienia od socjalistów Francji

Witany gorącymi oklaskami, przemówił następnie przedstawiciel SFIO tow. Valentin, podkreślając, że praktyka jednolitego frontu w Polsce może być wzorem dla innych państw, a szczególnie dla Francji. Mówca powiedział, że konieczny jest bliższy kontakt oby partii socjalistycznych polskiej i francuskiej, czego zapowiedział jest m. in. spodziewany w najbliższym czasie przyjazd do Polski generalnego sekretarza partii socjalistycznej SFIO tow. Guy Molle- ta, który nie mogąc wziąć udziału w konferencji przesyła za pośrednictwem tow. Valentina życzenia pomyślnej pracy i braterskie pozdrowienia socjalistyczne.

Tow. Valentin podkreślił, że francuska partia socjalistyczna znajduje się w trudnej sytuacji, ale że prze-ważać już zaczyna stanowisko lewicy socjalistycznej, stojącej na gruncie konieczności nawiązania kontaktu z socjalistami Europy wschodniej. We Francji rodzi się poza tym potężna fala oporu przeciwko amerykańskiemu imperializmowi. Te same tendencje zaczynają przejawiać również niektóre koła angielskiej partii pracy.

W dalszej części zabrał głos przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR tow. Obraczka, który podkreślił rolę przyszłych wyrobionych politycznie członków PPS.

Po przemówieniu przedstawicieli SD, SL oraz przedstawicieli ZMMS tow. Tombaka zakończona została przedpołudniowa część obrad konferencji.

W popołudniowej części obrad wziął udział sekretarz generalny PPS, tow. Cyrankiewicz, który przybył w towarzysztwie sekretarza CKW PPS tow. Reczka i przewodniczącego KC OM TUR tow. Motyki.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos sekretarz generalny PPS tow. Cyrankiewicz, którego półtoragodzinne przemówienie

przerwane było częstymi oklaskami. Streszczenie przemówienia tow. Cyrankiewicza podamy w numerze wtorkowym.

Referat gospodarczy tow. min. Bobrowskiego

Po przemówieniu tow. sekretarza generalnego, na trybunie wszedł tow. Bobrowski, który wygłosił referat gospodarczy.

Wykonanie mamy zadania często z nadwyżką — mówił tow. Bobrowski — w ciężkim przemyśle, górnictwie, budowie lokomotyw, budowie wagonów w większości działów wytwarzających dobra inwestycyjne, towary, które mają służyć dla odbudowy nowych zakładów. Natujemy natomiast 2 bolesne niepowodzenia. Nie mamy wykonanego planu produkcji rolnej, nie mamy zbiorów, jakich oczekiwaliśmy w tym roku, nie wykonany jest również plan w dziedzinie artykułów spożywczych. Odchylenie nie jest wielkie, (10 procent), ale w kraju, który uznal za cel podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej, to odchylenie jest ważne, gdyż stwarza pewne trudności życiowe.

Wykonawcy planu nie zawiedli, nie zawiódł plan. Mamy prawo powiedzieć, że wiele faktów sprzyjało się przeciwko nam. Niespotykana dotychczas zima, potem powódź, wreszcie susza. Skutki musiał się odbić i na wykonaniu planu. Poza naszymi wewnętrznymi powodami niepowodzeń jak np. ciężka zima, posucha na niewykonanie częściowe naszych zamiarów wpłynęło niedotrzymanie zobowiązań odnośnie pomocy z zagranicy.

Tow. min. Bobrowski nadmienil, że dzięki pomocy uzyskanej ze Zw. Radzieckiego, problem chleba został w zasadzie rozwiązany. Import pewnych artykułów, jak i rzucenie na rynek zapasów towarów znajdujących się w magazynach, doprowadził do zaspokojenia popyłu.

Bluff planu Marshalla

W wykonaniu zamiarów i planów mamy szereg sukcesów o nieprzemijającym znaczeniu. Dość wspomnieć o zawartym układzie z Czechosłowacją. Pozwalam sobie stwierdzić — powiedział tow. Bobrowski — że rok 1948 będzie ostatnim rokiem wymagającym specjalnego wysiłku, jeżeli będziemy musieli obejść się bez pomocy zagranicy. W roku 1949 będziemy już na szeroką skalę zbierać owoce z inwestycji roku 1946, 47

i 48. Sytuację aprowizacyjną będziemy mieli rozwiązana.

Dobrze powiedział tow. premier — mówił min. Bobrowski, że w planie Marshalla było wszystko z wyjątkiem pieniędzy. Plan ten okazał się blufem bez gotówkowego pokrycia. W rezultacie kraje zachodnie, jak np. Francja są w tej chwili bardziej wystawione na naciski kapitału amerykańskiego niż my. Ale nerwy klasy robotniczej Polski, a wierzmy, że i krajów zachodniej Europy okazały się niewątpliwie silniejsze niż sądzą Amerykanie.

Realizacja planu gospodarczego w przyszłym roku — kończy tow. Bobrowski — wymagająca dużego wysiłku, będzie równocześnie olbrzymim postępem na drodze utrwalenia naszej niepodległości, rozbudowy życia gospodarczego i poprawy sytuacji klasy robotniczej.

Po przemówieniu tow. min. Bobrowskiego, sprawozdanie gospodarcze złożył skarbnik WK PPS, tow. Pawelczyk.

W poniedziałek w dalszym ciągu w wojewódzkiej konferencji wygłosi referat organizacyjny sekretarz CKW PPS tow. Reczek.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej Ttow. Duclos i Fajon we Wrocławiu

W związku z pobytem we Wrocławiu wiceprzewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Jacques Duclos oraz kierownika Wydziału Propagandy KC KPF tow. Etienne Fajon, odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej, podkreślająca jedność mas pracujących obu zaprzyjaźnionych

narodów w obliczu zakusów zmierzających do odbudowy Niemiec.

Olbrzymią halę ludową, przystrojoną flagami narodowymi Francji i Polski wypełniły rzesze robotnicze.

W imieniu mieszkańców Wrocławia powitał serdecznie gości francuskich prezydent miasta Kupczyński, kreśląc zgromadzonemu sylwetki obydwo nieustraszonych bojowników francuskiej klasy robotniczej.

Następnie gorące przemówienie wygłosił wicemarszałek Sejmu i sekretarz KC PPR tow. Roman Zambrowski, po czym głos zabrał Jacques Duclos. Przypominając tradycje przyjaźni polsko-francuskiej, mówca stwierdził, że najlepszą więzią łączącą oby narody są powracający z Francji Polacy, którzy pracują tu na Ziemiach Odzyskanych, oraz demokratyczna Polonia francuska, maszerująca we wspólnym fronsie z masami ludowymi Francji.

W imieniu CKW PPS i WK PPS przemawiał wojewoda wrocławski tow. Piaskowski.

Na zakończenie wiecu robotnicy polskiego Wrocławia i miast dolnośląskich uchwalili rezolucję, w której wyrazili uczucie przyjaźni robotników i chłopów Polski i Francji — przyjaźni scementowanej latami wspólnych walk.

Wyścig pracy między portami Wisłoujścia

Przedstawiciele Komitetów PPS i PPR przy oddziale przeładunków morskich CZPPW w porcie gdańskim postanowili wezwąć bratnie organizacje w porcie gdańskim do zorganizowania wyścigu pracy między portami Gdynia i Gdańskiem w 4 kwartale 1947 r.

Inicjatorzy wychodzą ze słusznego założenia, że wyścig pracy przyczyni się w znacznym stopniu do zrealizowania tegorocznego planu przeładunków węgla.

Sprawy Niemiec najbardziej obchodzą naród polski

oświadczył tow. min. Modzelewski
korespondentowi PAP w N. Jorku



N. JORK (P AP). — „W przemówieniu moim poświęciłem najwięcej miejsca sprawom niemieckim ponieważ one najbardziej obchodzą naród polski” — oświadczył nazajutrz po swym przemówieniu na plenarnej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ minister spraw zagranicznych, tow. Modzelewski — nowojorskiemu korespondentowi PAP.

Następnie minister powiedział:

„Uważam, że dobrze się stało, iż z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych cały świat dowiedział się o stanowisku Polski w sprawie odbudowy Europy, mianowicie o tym, że nie możemy zgodzić się na danie pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez najazd hitlerowski. Nie możemy zgodzić się, aby agresor był premiowany z wyrażnym pokrzywdzeniem ofiar agresji”.

„Dalem wyraz uczuciom narodu polskiego w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych, konkretyzując metody międzynarodowej współpracy, które wzmocniłyby autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych” — oświadczył minister, nawiązując do końcowej części mowy, w której wskazał przedstawicielom Narodów Zjednoczonych na trzy metody wzmocnienia ONZ:

- 1 podporządkowanie się zobowiązaniom, wynikającym z umów międzynarodowych, a nie jednostronne interpretacje i gwałcenie tych umów;
- 2 opieranie się we wszystkich ważnych dla stosunków międzynarodowych decyzjach na Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzgadnianie ich z ONZ;
- 3 rozważanie spraw, znajdujących się przed ONZ przy maksymalnym obiektywizmie.

Przechodząc do reakcji opinii światowej na mowę przedstawiciela Polski — min. Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP: „Odgłosy reakcji na stanowisko rządu polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej — świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się egoistycznymi interesami. Wreszcie na temat planu prac delegacji polskiej na bieżącej sesji Ogólnego Zgromadzenia, — min. Modzelewski oświadczył: „Delegacja polska zamierza pracować na Zgromadzeniu w duchu, jakim przepojone było moje przemówienie, uważając, że będzie to najlepsza obrona interesów polskich. Specjalnie chcemy zająć się sprawą rozbrojenia, przy czym przykład, jaki daliśmy w tej dziedzinie sam, o czym mówi jeden z fragmentów mego przemówienia, powinien znaleźć poparcie u wszystkich narodów.”

ONZ uczciła pamięć La Guardi

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ uczciło w sobotę pamięć La Guardi minutą ciszy oraz przemówieniami delegatów: Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Białorusi i Grecji, podkreślającymi wielkie zasługi zmarłego dla pokoju światowego.

W imieniu Polski — minister Modzelewski oświadczył w plenum: „W imieniu Polski i wszystkich tych, którzy cierpieli i cierpią, pragnę dołączyć się do tych, którzy uczli na sesji pamięć Fiorello La Guardi. Było to wielkie serce i wielki umysł. Jako dyrektor generalny UNRRA rozumiał on potrzebę pokojowej współpracy wszystkich narodów. Poświęcił on najpiękniejszą część swego życia stworzeniu bezpośrednich i uczciwych stosunków między ludami całego świata. Sądzę, że powinniśmy jednomyślnie potwierdzić fakt, że przykład dany przez La Guardię, powinien być naśladowany przez nas wszystkich”.

Pamięć La Guardi została również uczczona w ciągu sesji przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, który oświadczył, że Francja nie zapomni nigdy tego wielkiego Amerykanina.

Znika powoli gruz ze Starówki



Patrz reportaż na str. 3-6j

„Nie żal nam święta”

Fabryczni robotnicy Warszawy pracowali wczoraj na odbudowę stolicy

Wszystkie fabryki w kraju, a więc i warszawskie oddały zarobek wczorajszej pracy na odbudowę stolicy. Te fabryki, które czynnie chciały zadokumentować swój współudział w odbudowie, pracowały wczoraj, jak pracują każdego innego dnia roboczego. Odwiedzamy jedną z fabryk — Państwowe Zakłady Samochodowe nr 2 na ul. Mińskiej. Rozmawiamy ze starszym działaczem robotniczym — Wronką. Większość pracowników zakładu, to członkowie partii robotniczych. Dlatego też przy pracy znajduje się dziś 95 proc. zatrudnionych w zakładach. Nieobecni, to albo chorzy, albo zajęci ważnymi sprawami służbowymi lub rodzinnymi.

Przy tokarni rozmawiamy z tow. Szymańskim, Karpowiczem i Daniem.

— Nie żal wam naprawdę święta? — pytamy.

— Dłaczego ma być żal — pada odpowiedź — przecież dla siebie pracujemy — nie? A zresztą o 4-ej kończy się dniówka, to jeszcze trochę czasu będzie...

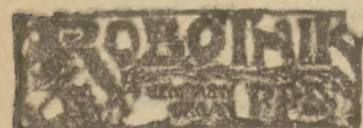
Wartość oddanej przez Państw. Zakłady Samochodowe dniówki na odbudowę Warszawy wynosi 157.000 zł. W Państw. Zakładach Optycznych wró również praca. Tow. Godlewski i PPS i tow. Michałowski z PPR informują nas o stanie pracujących na 100 procent.

— Nawet od — uśmiecha się tow. Godlewski — co normalnie opuszczają często pracę, dziś przyszli.

90 proc. pracowników PZO należy do partii robotniczych. Wartość dniów ki wynosi około 150.000 zł.

Pracejsza także Państw. Fabryka Karabinów i Sprawdzianów na Woli. Pracuje co prawda nie w całości, ale tow. z działu elektrotechnicznego: Śliwiński, Czarnota, Kazanecki, Beliniak, Pawro i Błażejewski są przy swoich warsztatach. Pracuje także dział zakupów, hydrauliczny i rachuba.

Są to tylko przypadkowe odwiedzone fabryki i zakłady pracy. Było ich w Warszawie na pewno więcej. Te pracujące (niepracujące fabryki ofiarowały również równowartość dniówki na odbudowę), są najlepszym dowodem, że uświadomienie robotników chce i bierze czynny, aktywny, a nie tylko pośredni — udział w odbudowie stolicy. (pa)



Warszawa, 22 września

Dwugłos o Niemczech

UWAŻNI czytelnicy gazet na pewno wczoraj zwrócili uwagę na daleko idącą zbieżność dwóch przemówień wygłoszonych na zgromadzeniu generalnym O. N. Z. Mam na myśli fragmenty przemówień tow. min. Modzelewskiego i min. Bidaulta dotyczących Niemiec. Choć stanowiska Polski i Francji co do przyszłego ustroju Niemiec różnią się pod pewnymi względami (sprawa centralizacji itd.), przewodniczący obu delegacji w swych pierwszych przemówieniach położyli szczególny nacisk na zmagdzenie niemieckie.

Zarówno tow. min. Modzelewski, jak i min. Bidault uznali właściwe rozwiązanie kwestii niemieckiej za ewolowe w chwili obecnej zagadnienie polityki europejskiej. Obaj ministrowie przestrzegali w swych przemówieniach przed niebezpieczeństwem odbudowy potencjału wojennego Niemiec, obaj mówcy wyrazili życzenie, by Niemcy już nigdy nie mogły stać się groźbą dla pokoju świata.

Zbiżność obu przemówień powuła się doświadczyć. Tow. min. Modzelewski oświadczył, że w przyszłości chcemy wejść w normalne stosunki z DEMOKRATYCZNYMI I POKOJOWYMI Niemcami. Mówiąc min. Bidault stwierdził, że Francja nie żąda pokoju opartego na ułasku lub wywieraniu siły na Niemczech, lecz NARÓD NIEMIECKI MUSI NAUCZYĆ SIĘ PRZEDZIE WSZYSTKIM TEGO, CO TO JEST DEMOKRACJA.

Podkreślił wreszcie chcemy zgodzić protest Francji i Polski przeciwko uprzywilejowaniu Niemiec w odbudowie Europy. Kraje — ofiary hitlerizmu mają niewątpliwie pierwszeństwo przed Niemcami przy układaniu programu odbudowy.

Zasadniczą zgodność poglądów Polski i Francji w sprawie Niemiec łatwo wywnioskować. Doświadczenia przeszłości i niebezpieczeństwa w przyszłości nakazują nam, jak i Francuzom, szczególną ostrożność w sprawie niemieckiej.

Widzimy po tym faszcz jeden pozytywny moment w zgodności przemówień tow. min. Modzelewskiego i min. Bidault. Wbrew twierdzeniom różnych polityków reakcyjnych o bezwzględnej podłości świata na Zachodzie i Wschodzie, okazuje się, że w tak zasadniczej sprawie, jak przyszłość Niemiec, „zachodnia” Francja i „wschodnia” Polska przemawiają wspólnym językiem. Na te agresywne przemówienia min. Marshalla w dniu otwarcia zgromadzenia ONZ zgodny dwugłos Francji i Polski ma szczególną wymowę.

Schumacher popiera reakcję stwierdza W. Pieck na Kongresie SED

BERLIN (SAP). W drugim dniu kongresu partyjnego SED, po odczytaniu depeszy gratulacyjnych, które m. in. na deszy od czechosłowackiej partii komunistycznej i palestyńskiej partii komunistycznej, wygłosił obszerny referat polityczny przewodniczący SED, Wilhelm Pieck.

Prelegent obrazował dwuletni wysiłek SED w walce o jedność socjalizmu niemieckiego. Pieck zaatakował bardzo silnie politykę Schumachera, który dyktatorskimi metodami zmusza własną partię do walki tylko z SED i gdzie nie przynosi z niemieckimi partiami przeciw socjalizmowi. Jeżeli socjalistyczna większość magistratu berlińskiego nie mogła przeprowadzić w ciągu ostatniej kadencji walu reform socjalnych, to zawdzięczać należy jedynie prowokacjom Schumachera, który nie wahał się popierać reakcji przeciwko SED.

Jestem przekonany — powiedział Pieck — że większość członków SPD nie podziela poglądów swego wodza i nie pójdzie w przyszłości drogą, którą prowadzi prosto do obozu antysocjalistycznego. Rozbijając politykę Schumachera — powiedział Pieck — a już tym bardziej politykę antyradziecką, jaką przewodzi SPD prowadzi na kład dym krowy. My — zakończył Pieck — wbrew tej alcei będziemy prowadzić do końca walkę o jedność socjalizmu niemieckiego.

Wiadomo co warte są obietnice narodu niemieckiego

Prezydent Francji ostrzega przed odbudową Niemiec

PARYŻ (PAP). — Prezydent republiki Auriol wygłosił w niedzielę przemówienie, w którym oświadczył, że w obliczu trudności, jakie ujawniają się dziś w polityce międzynarodowej — Francja powinna zjednoczyć się na wewnątrz, by przemawiać do świata z większym autorytetem na rzecz sprawy pokoju.

Likwidacja obozu na Sikawie

W związku z terminem ostatecznego uregulowania sprawy wołkowskich w Polsce wydano ostatnie zarządzenia, mających na celu przyśpieszenie likwidacji obozu na Sikawie pod Łódź.

Grupa prokuratorów przesłuchuje większą ilość więźniów. Wołkowskie, którzy poczuwają się do przynależności do narodu niemieckiego, będą wysłani do Niemiec. Policy, którzy przyjęli w czasie okupacji wołkowskie, będą podciągani do odpowiedzialności karnej.

Raport „Konferencji 16-tu” stwierdza bezsilność państw zachodnich bez współpracy Polski i krajów Europy Wschodniej

PARYŻ (PAP). Paryskiemu korespondentowi PAP udało się uzyskać odpis końcowego raportu „komitetu 16-tu” w tej formie, w jakiej ratyfikowany zostanie w poniedziałek w Paryżu i wręczony we wtorek w Waszyngtonie Marshallowi.

Francja bez prądu

— Zakłady przemysłowe w całej Francji będą mogły korzystać z prądu elektrycznego tylko w ciągu czterech dni w tygodniu.

Za objaw wzruszenia amerykański kongresman usunięty z sali obrad ONZ

MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienne niemieckie zamieszczają dziś obszernie sprawozdanie z sesji ONZ, podkreślając ogromne wrażenie, jakie wywarła mowa wicepremiera Wyszynskiego. „Izwestia” wskazuje, że przemówienie Wyszynskiego wywołane zostało przez obecność w ogólnym napięciu, i że miara tego, jak daleko Wyszynski trafił w sedno był okrzyk obecnego na galerii kongresmana Sallera, który słuchając przytaczanych przez Wyszynskiego zawirowań cyfr wojennych zysków monopolistów amerykańskich zawołał: „Boże, mój Boże, połóżcie temu kres”. Za ten okrzyk Saller został usunięty z sali.

„Prawda” i „Izwestia” cytują słowa tow. min. Modzelewskiego, który powiedział: „Przemówienie Wyszynskiego było zupełnie jasne. Postawił ono zagadnienie, wymagające równie jasnej odpowiedzi. Wszystkie kraje chcą pokoju. Kto stwarza atmosferę przygotowań do wojny — ten jest przeciwnikiem pokoju”.

Delegat Syrii Elkhuri nazwał przemówienie Wyszynskiego wspaniałym, a przedstawiciel Libanu Malik oświadczył, że Wyszynski swym przemówieniem oddał wielką usługę sesji ONZ.

Delegat brytyjski Mac Neil również przyznał, że przemówienie Wyszynskiego było najbardziej godnym uwagi na sesji.

Prasa radziecka zwraca dalej u-

W rozdziale dotyczącym węgla znajduje się ustęp następujący: „Jednym z trudniejszych problemów rozważanych przez komitet jest pokrycie zapotrzebowania na koks twardej i węgla koksującego. Wskutek zmniejszonego wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry oraz wobec faktu, że

wage, że Duita, wobec zarzutów wysuniętych przeciwko niemu przez Wyszynskiego czuł się zmuszony do opublikowania w prasie amerykańskiej oświadczenia, w którym — jak pisze „Prawda” — usiłował się usprawiedliwić w sposób gołosłowny”. Prasa wskazuje również na to, że Bidault uchylił się od komentowania przemówienia Wyszynskiego.

Poszanowanie praw narodów i ludzi podstawą stosunków międzynarodowych

Stanowisko Polski w ONZ w przemówieniu min. Modzelewskiego

Poniżej podajemy dalszy ciąg obszernego streszczenia przemówienia tow. min. Modzelewskiego. Pierwszą część tego przemówienia podaliśmy w numerze wczorajszym.

N. JORK (PAP). Rząd polski podtrzymuje i rozwija stosunki gospodarcze z większością zagromadzonych narodów. „Zamiarem jego jest pogłębienie i rozszerzenie tych stosunków na wszystkie narody miłujące pokój. Jesteśmy gotowi zawrzeć układy gospodarcze, kulturalne i polityczne ze wszystkimi wolnymi narodami, niezależnie od tego, czy znajdują się one na wschodzie czy na zachodzie Odry i Łaby. Przez stale wrażliwy eksport swego węgla, przez rozwój przemysłu, rolnictwa i wymiany towarowej Polska bierze i nadal będzie brała udział w odbudowie Europy i w likwidowaniu materialnych skutków wojny, a przez swą demokratyczną postawę i zwalczanie ognisk faszyzmu bierze i będzie brała udział w likwidacji moralnych skutków wojny.

D ALECY jesteśmy od optymizmu i od wzruszeń o trzeciej wojnie, nie możemy jednak nie stwierdzić, że budowa trwałego pokoju postępuje naprzód z trudem. Oparty na tej drodze nie są niepodważalne. Są one wyrazem sprzeciwienia się tym złaścietnym ideom, które przyświecały walce o swy

Wskutek jego ambicji i jego nienawiści. Bezpieczeństwo narodów i świata zależy od zwycięstwa zasad, które Niemcy wymagają, by arsenał Zagłębia Ruhry stał się arsenałem pokoju w służbie słusznym odzyskowi, w służbie odbudowy i dobrobytu Europy i świata. Należy więc powołać go do życia, aby mógł być podjęty go o organizmowi międzynarodowemu, który dokona właściwego podziału produkcji. Jest to koniecznym warunkiem bezpieczeństwa zbiorowego”.

Prezydent podkreślił, że rozwiązanie obecnych problemów światowych możliwe jest tylko drogą dochowania wierności zasadom, które przyświecały się do wywołania zwycięstwa. Szczególna odpowiedzialność spada na wielkie mocarstwa.

W kilku wierszach

— Długość członów komisji Kongresu USA, odbywającej podróż po Europie, oświadczył, że wojska amerykańskie pozostają w Austrii „dopóki żądania, które mają tam spełnić, nie zostaną wykonane”.

— Liczbą ofiar ostatniego huragana i powodzi w Japonii przekracza 1,500 zabitych i 1,500 rannych.

W. Brytania nie jest w stanie eksportować węgla koksującego w skali przedwojennej, ilości, które są do dyspozycji nie wystarczają by zaspokoić potrzeby przemysłu stalowego Francji, Belgii, Luksemburga i innych krajów. Komitet rozwinął plan pokrycia deficytu koksowego.

Plan ten polega m. in. na imperio węgla koksującego, zamiast innego węgla, ze St. Zjednoczonych i z Polski”.

Tak więc rzeczownicy 16 państw uczestniczących w konferencji wysuwają jako niezbędny warunek powodzenia ustalonych przez siebie planów import węgla z Polski mimo, że Polska w konferencji nie uczestniczyła i że uchwały konferencji jej nie wiążą. Zestawiając one również Polskę jako eksportera węgla ze St. Zjednoczonymi na których pomoc uczestnicy konferencji 16 przed wczorajszym wieczorem.

Według cyfr raportu produkcja węgla w strefie anglo - amerykańskiej w roku 1951 miała wynosić 193 miliony ton wobec 206 milionów w roku 1938. Co się tyczy stali, to w roku 1951 Niemcy zachodnie miałyby produkować 12,7 milionów ton. Ta sama cyfra projekt przewiduje dla Francji. Jest rzeczą charakterystyczną stwierdzenie raportu, że państwa uczestniczące nie oczekują pokrycia spodziewanego deficytu w całości

ciężwie nad agresją. Przy całym naszym optymizmie, musimy jednak stwierdzić, że nawet w tej chwili, gdy toczą się obrady Narodów Zjednoczonych, nie ma pokoju w Grecji, nie ma pokoju na wyspach Indonezyjskich, nie ma pokoju w Palestynie.

SYTUACJA GRECJI

STOTA zagadnienia pokoju w Grecji jest to, że nie można rozdzielić wbrew woli ogromnej większości narodu. Używanie przemocy przyczynia do wojny domowej w Grecji na państwa sąsiadujące nie jest drogą prowadzącą do pokoju.

Obecność wojsk obcych na terenie Grecji stała się przyczyną przedłużenia wojny. Narody Zjednoczone powinny stanąć na stanowisku suwerenności narodu greckiego i zażądać wycofania obcych oddziałów z Grecji oraz zaprzestania obcych ingerencji w sprawę grecką.

AGRESJA HOLANDII

RODOBNE wygląda sprawa wojny rozpoczętej przez Holandię na wyspach Indonezyjskich. Na postępie ubiegłego roku odrzucono w Radzie Bezpieczeństwa poparcie przez Polskę propozycji mniejszości, która by doprowadziła do pokojowego rozwiązania kwestii niepodległości 70-milionowego narodu indonezyjskiego. Przyjęcie tej propozycji zapobiegłoby przesłowi krwi.

LOS ŻYDÓW

PROBLEME Palestyny będziemy mieli okazję mówić szczegółowo po przedstąpieniu raportu komisji ONZ. Los Żydów nie jest nam obojętny i będziemy mieli okazję ponownie określić swoje stanowisko. Dział obojętnym tu stwierdzić zgodność tej komisji co do konieczności wycofania wojsk obcych jako warunku pokojowego uregulowania sprawy.

Także stanowisko zajmuje delegacja polska w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

POLSKA DAŁA PRZYKŁAD ROZBROJENIA

ELEGACJA polska uważa, że nie należy się podzielić zbrojenia na kategorie broni. Albo się robi rozbrojenie, albo się go nie robi. Zdajemy sobie sprawę, że rozbrojenie musi odbywać się etapami, to jednak zasada powinna być jedna — winna obejmować wszelkie kategorie broni, łącznie z bronią atomową i bakteriologiczną. Polska nie czeka na wyniki dyskusji

Otwarcie „Tygodnia Majdanka”

W dniu 21 bm. w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie „Tygodnia Majdanka”.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele Rządu w osobach wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, Ministra Kultury i Sztuki ob. Dybowskiego, wiceministra Sprawiedliwości Tadeusza Reka oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję.

Następnie przedstawiciele Rządu, dyplomaci oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji udali się do podłoża olbrzymiego kopca wspaniałego z poglądów zamordowanych na

przez kredyt amerykański ze źródeł państwowych lecz również przez amerykańskie kapitały prywatne. Raport stwierdza, że sformułowany w nim program odbudowy opiera się na nieskrępowanej inicjatywie prywatnej, co oznacza, że pod naciskiem amerykańskim autorzy raportu wypowiadali się przeciw reformom nacjonalistycznym.

Jak brzmi dalej raport, „realizacja tego programu nie jest oczywiście możliwa drogą wysiłków samych państw uczestniczących. Musi ona być wsparta dopływem dóbr i świadczeń z reszty świata”.

W rozdziale pierwszym znajduje się m. in. taki ustęp: „Szereg państw europejskich postanowiło nie brać udziału w konferencji. Była ona za tym niezdolna do rozważania problemu europejskiego w całości”.

Młodzi socjaliści Zagłębia przekazali 1000 towarzyszy do PPS

Tow. Cyrankiewicz wśród OMTUR-owców

W ramach konferencji wojewódzkiej PPS odbył się w Katowicach zlot młodzieży OMTUR-owej, która obchodziła jednocześnie uroczystość oddalenia i wręczenia sztandaru wojewódzkiemu komitetowi OMTUR.

Na uroczystości tę do obszernej wystawowej hali w Katowicach przyjechała młodzież OMTUR-owa ze wszystkich ośrodków województwa.

Wchodząc na salę sekretarza go honorowego PPS tow. premiera Cyrankiewicza, który przybył w towarzystwie tow. Recka, Motyki, Obrączki i Bobrowskiego, powitała 6-letnia Teresa Berhardówna, wręczając dostojnemu gościowi wianek kwiatów.

Tow. premier wspaniałym powitaniem posadził wśród burzy oklasków małą wychowankę OMTUR obok siebie przy stole przydzielonym.

Fo zaganieniu uroczystości przeprzodniętego WK OMTUR tow. Krzeszowskiemu sztandar gośw. Cyrankiewicza, który powiedział między innymi:

„Ciebie nas jeszcze długa walka o ostateczne zwycięstwo socjalizmu. W walce tej pomagaj nam będzie młodzież, której coraz to nowe zastępy przechodzą do PPS. W ramach uroczystości katowickiej, PPS wzmocniła na została nowa o 1000 młodych socjalistów, których OMTUR przekazał Partii. Być PPS-owcem — mówił tow. premier — to znaczy być zobowiązany wobec Partii, wobec jej dorobku, ofiar i krwi przelanej w walce. Gdy się jest PPS-owcem trzeba pamiętać o odpowiedzialności za całą linię robotniczą, za Polskę Ludową i niepodległość.

Zwracając się do 100 OMTUR-owców, których przekazano PPS, tow. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

„Nie przyrzekajcie nam zwycięstw i łatwego życia. Obiecyujemy nam natomiast udział w walce o sprawiedliwość społeczną i o socjalizm”.

Następnie przemawiał przewodniczący Rady Naczelnej OMTUR, tow. Obrączka, wskazując, że młodzież święto organizacji śląsko-dąbrowskiej OMTUR i konferencja partyjna są symbolem ścisłego powiązania OMTUR-u z PPS.

Tow. Lucjan Motyka, przewodniczący KC OMTUR, który przemawiał później, przypomniał, że OMTUR jest młodą gwardią PPS. Hasło to, będące wolaniem młodzieży konferencji i uroczystości jest integralną częścią programu pracy organizacji młodzieży TUR.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze przedstawiciele socjalistów francuskiej tow. Valentin, przedstawiciel WK PPR tow. Rogowski, przedstawiciel ZNMS i sekretarz wojewódzki PPS tow. Skaradski, WK PPR w Katowicach ofiarował OMTUR-owcom walekatom aparat filmowy. Wręczył go przedstawicielowi OMTUR tow. Rogowski.

Uroczystość w hali powystawowej zakończyło odsłonięcie sztandaru WK OMTUR i wręczenie go chorągiewki przez premiera tow. Cyrankiewicza. Zlot młodzieży socjalistycznej zamknęła defilada na ulicy 3 Maja.

Ministerstwo Przemysłu

Szkola

Przysposobienia Przemysłowego nr. 1 w Ełblągu, ul. Krasińskiego 1-3 przyjmuje zamówienia na wykonanie narzędzi ślusarskich pierwszej potrzeby jak: szabl. katowni, przeciśnaki, cylindry i t. p. Oferty kierować proszę pod wyżej wymienionym adresem. — Ceny bardzo przystępne.

z Drowanowskich

Eugenia Budzyna-Dawidowska

WIDOWA P. S. KAZIMIERZ

zmarła dn. 19 września 1947 r. przesyłamy 78. Nabórstwo tabulne odbędzie się dn. 23 września b. r. o godz. 11,30 w kościele św. Karola Boromeusza na Powątkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół, pogrążeni w głębokim smutku:

Córka, synowie, synowie, nieobecny sioła i wnuki

Znikają powoli gruzy na Starówce...

„Przyszłość Warszawy stworzymy własną pracą”

mówi tow. min. Kaczorowski
dziękując budowniczym stolicy

JEST godzina 10.15. Na placu Kras-

sińskich ruch, przypominający naj-
lepiej chwilę tej starej dzielnicy. Młod-
zi chłopcy, kobiety, mężczyźni upar-
li się, żeby ten zaniedbany plac do-
prowadzić do porządku. Pała się stopy
wyschniętych chwastów, żółta gruz.

Odsłonięcie „pomnika”

NAPRZĘCIĘ dawnego gmachu są-
dów przy 800 barcach z warszaw-
skiej chorągwi. Są barczyste ze
śródmieścia, Powiśla, Woli, Mokoto-
wa, Żoliborza. Jest nawet jedna
drutyna z Instytutu Głuchoniemych.
Pracuje się na wesoło.Z gmachu sądu wybiegła grupa har-
cerzy zbiegać do wysiłkiem. Okaza-
ło się, że zniknęło w gruszech figu-
rę Teodora, ale niestety bos głowy. Ra-
da znajduje się natychmiast. Po paru
minutach toczy kłótnię, zdekom-
pletowanego „styry”. Brak nosa nie
jest tu rzeczą łatwą. Nie mia 5 mi-
nut i barczyste dokonują uroczyściego
odsłonięcia pomnika. Nikomu nie prze-
chodziło to, że bogini ma głębię nosu
i kręconą brodę. Ponieważ trudno jest
przekazać chusteczką półtorametrową
figurę, odsłonięcie ogranicza się do
tablicy, na której jest napisane: „Al
WDH swojej stolicy”.Jedna kobieta —
50 mężczyznNAPRZĘCIĘ barczyste — sądownicy
z Prokuratury, sądów okręgowych,
grodzkie. Około 200 przedstawicieli
sprawiedliwości zbiega się do chwastów
i gruszek.Przez Sąd Okręgowy tow. Pys-
kowski pracuje z zapalem nie ogląda-
jąc się na śmiechy. Obok niego wydo-
wają się chwały wodni, aplikanci sądo-
wi, sądownicy. Wszyscy zbiega się tu
z dala od rana. Góry dymiącego ziska-

wakują na dotychczasowe wyniki

działalności pracy.

Dalej kolo pomnika Kilińskiego pra-

cownicy PZHR. Ziemia już splanto-

wana. Cały szmat placu oczyszczony.

— Dlaczego samo kobiety? Czy w

PZHR nie pracują mężczyźni?

— Mężczyźni są na Młodowej, usu-

wają gruz.

— A czy, Leokazyska?

— Tak jest z nim. Ludzie gruz

i mężczyźni, ponieważ ten rodzaj

pracy bardziej jej odpowiada.

WK PPS — pracuje

W OJEWÓDZKI Komitet PPS pra-

cuje na Młodowej (placu odsł-

nienia). Całkowity sztatnik wy-

szkolenia w ramach powstania nad zaję-
tymi pracownikami. Robotnikami
tu. Lipiec, II sekretarz WK, Za-
stępujemy go w chwili, gdy nakłada na
samochód ostatnią sekcję gruzu. Jest
zmęczony, ale pełen zadowolenia.

— 15 samochodów gruzu to już jest

coś. Pracuje tu nas 60 ludzi. Posesje

przy Młodowej 23 i 25 strząsać dać da-
ć nam choć częściowo wygląd ruin i
szkieletu. Razem z towarzyszącymi
WK gruz usunąć grupą uczniów ze
szkół partyjnej PPS.

Nieco dalej 50 ludzi z OKZZ z prze-

wodniczym tow. Budzińskim. Do od-
gruzowania Warszawy przyjechały de-
legacje z fabryk w Chodakowie i Gro-
dzisku. Kolejny ich pozostali na miej-
scach pracy oddając jeden dzień na
odbudowę stolicy.

Młodowa zmienia oblicze

D ALEI gruz usunąć 100 pracow-

ników PKK.

Wojewódzki Komitet PPS i szko-

ła partyjna oczyszczają teren posesji

przy ul. Młodowej 3. Pociąg tow. Kra-

jewski z zadowoleniem stwierdza, że

robotnicy dobrze.

— W najbliższym dniu Młodowa ro-

stanie oczyszczona ze znacznej części

„wojennych romantów” — śmiecha

się wesoło, serdecznie śmiejąc się nam

ręką.

Na tym jeszcze nie koniec. Na Mio-

dowej pracownik wesoły dawny WUZ,

Śledziska Sanitarna Min. Zdrowia (w

palcu Paca) i znów sądownicy.

Tow. Bielecki prokurator Sądu Ok-

ręgowego i stary woźny (pracujący

30 lat w sądownictwie) tow. Burzyński

pracuje obok siebie sprzącając się

na temat ilości wykonanej pracy. Roz-
mowa ma charakter żartobliwy.

— Towarzysze na ostatni samochód

tu ja na pewno zaliczęm więcej.

— Ale zobaczcie jaka jest moja lo-

sota.

„Społem” na Bieleńskim

N A BIELEŃSKIEJ, a dalsza już

wiadomość, że centrala transparenty

spółdzielców. To pracownicy „Spo-

łem” odgruzowują dawny pałac

Radziwiłłów, gdzie w niedalekiej

przyszłości znajdzie siedzibę Zwią-

Zaw. Prac. Spółdz.

— Pracujemy na zmianę, aby

praca była wydajniejsza — infor-

muje nas kierujący robotą towa-

rysz z PPS, w ciągu dnia prze-

winie się tutaj 3 tys. ludzi. Mamy

30 samochodów. Wywieźliśmy już

350 m sześciu gruzu. Dalsze jeszcze

wzięliśmy drugie tyle — dodaje z

dumą.

Tow. min. Kaczorowski

wśród robotników

Pracownik także wczoraj przy od-

budowie domu PKO cała ekipa robot-

ników i personel techniczny, zatrud-

niony przy budowie tego gmachu.

O godz. 12 zjawili się wśród tych

robotników tow. min. Kaczorowski,

aby podziękować za ich upolecanie

i ofiarność. Tow. min. Kaczorowski

powiedział m. in. „Decyzja Rządu w-

czynienia w Warszawie stolicy — mo-

że być zrealizowana tylko przy po-

parciu całej klasy robotniczej. Nie mo-

żemy liczyć na pomoc bogatego Zach-

odu. Naszą przyszłość musimy tworzyć

własną pracą i wysiłkiem. To, że wi-

dzimy Was tu dzisiaj przy pracy, dowi-

dza, że rozumiecie zadania jakie na

Was ciąży i że zadania te wykona-

cie”.

Tow. Minister zainteresował się naj-

drobniejszymi szczegółami budowy

ogłoszenie o przetargu

Powołany Dom Towarowy w Żyrardowie, ul. Wysokiego 3, ogłasza

przetarg nieograniczony na:

1) urządzenie instalacji elektrycznej, oświetleniowej,

2) roboty malarskie, urządzenie wnętrza sklepu.

Bliższe informacje otrzymać można w P. D. T. — Żyrardów, ul. Wy-

sokiego nr 3.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach, bez znaku firmy, z na-

pisem: „Oferta na urządzenie instalacji elektrycznej, oświetleniowej, ro-

boty malarskiej, urządzenie wnętrza sklepu” — składać należy w P. D. T.

Żyrardów, do dnia 28.11.1947 r., godz. 12, o której to godzinie nastąpi otwar-

cie ofert.

Do oferty należy załączyć:

1) potwierdzenie kwoty P. D. T. na wpłacenie wadium przetargowe

w wysokości 5 proc. sumy ofertowej, względnie dowód zwolnienia od obo-

wiązku złożenia wadium;

2) odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do przeprowa-

dzenia robót.

Dyrektor P. D. T. Żyrardów zastrzega sobie prawo dobrowolnego wy-

bieru ofert, bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że pre-

targ nie dał wyniku, jak również prawo zwłóknienia lub zmniejszenia ilo-

ści wykonania robót.

Powołany Dom Towarowy ŻYRARDÓW

Dyrektor P. D. T. — Nowicki Stanisław

gmachu i długo rozmawiał z majstra-

mi, robotnikami i inżynierami.

Na „Starówce”

N A RYNKU Starego Miasta — jak

wysokie rojno. Przez uprzątnięty już

zupelnie plac co chwila przejeżdżają

ładowne gruzem samochody. Na apel

przybyli dziś wszyscy pracownicy Za-

rządu Miejskiego. Wiceprezydent ob-

szczynek, Heisinger, tow. Szarek współ-

nie z innymi ludźmi cegły na wozy.

Szarek, kierownik roztawli się

pracownicy wszystkich oddziałów i re-

sortów. Jest ich przeszło tysiąc. 64 sa-

mochody MKZ obsługują zatrudnio-

nych. Obok pracuje Różnica Miejska

— 400 osób z 5 własnymi samochodami.

Elektrownia dostarcza 9 samo-

ochodów. Kolo PPH oczyszcza z gruzu

swoją alaj punkt, przybył też

ZWM z Woli, pracownicy Starówki

Grodzkiego Warszawa — Zachód, Po-

łudnie. Z humorem i wesołą pracuje

150 Dąbrowszczaków, a wśród nich

„południowa piękność” czarna Mercedes

Sancho Cres, córka ambasadora

hiszpańskiego, w zastępstwie zajętego

służbowym sprawami ojca.

Ulicę Pławną „opanował” ZEK. Ko-

lejarsze przybyli bez zawiadomienia,

chwytliwie zabrakło nawet dla nich sa-

mochołów. Teraz przeszło tysiąc lu-

dzi, zatrudnionych na Warszawa-Główn-

ą, Zachodnią, Wschodnią, ze Szczer-

bawia, z warsztatów, parowozowni,

ruchu drogowego itd. — z wesołym

śmiechem uprząta z gruzów ulicę.

Do zobaczenia

w Czechach!

Dnia 20 bm. organizacje młodzie-

we OM TUR, ZWM, ZEP, ZNMS za-

guszy przyjadą Czechów, którzy

po kilkutygodniowym pobycie w

Polsce, gdzie zajęli byli przy odgru-

zowaniu Warszawy — wracali do

kraju.

Na pożegnalnym wieczornym wysta-

wieniu z ludowymi tańcami, Młodzie-

żowie chórzy wykonywali piosenki, któ-

re podchwytliwie Czesi, śpiewali

swoją mla.

Atmosfera życzliwego braterstwa

go porozumienia będzie chyba poza

wymownymi faktami, najwięk-

szym pewnością — że przyjaźń brat-

nich narodów pogłębiona w bezpo-

średnim zetknięciu ich młodzieży —

pozostanie trwałą i niewrażliwą.

Zatem — do zobaczenia. (DS)

Dom Kilińskiego

Z ABYTKOWY dom, w którym mie-

szki Kiliński przy ul. Szerokiej Du-

żej — oczyszczają z gruzu członkowie

„Spółdzielni Szewców i Cholewickich

Kilińskiego”. Duch wojowniczości

wodna-patróna tylko powiódł i w nich,

bo ani raz nie chcą ustąpić z pla-

ca dzierżakim „chłopcom” z Rember-

towa, ze Związku Zawodowego Pra-

cowników Cywilnych Administracji

Wojskowej, — kto pierwszy zaskaduje

ten 10 już z rądem samochód?

Spod swatu gruzów wydobyte el-

bryzmy piasku nawiąły i tu obok.

Dąbrowszczaków ułożyli odkopaną gar-

stą ludzką kość. Nie wiadomo — mę-

czyzna, czy kobieta, a może nawet

dziecko, jedno z tysięcy, co widać pa-

dły.

Samochody bezsilnie wywoła

gruz. Jest ich 6, ale przeciętnie wy-

wiozą na 1 godz. 2 m sześciu, ogieł —

to przez 6 godzin pracy wyniosłoby

to około 1.400 m sześciu.

PIERWSZA ROZMOWA

S. 23. 01. Chwila milczenia i na-

głe znajomy sygnał, ale o ile tym ra-

zem wyraźniejszy.

— „Robotnik”? Danusia? Słuchaj

mówię z Szustką.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

— Tak, tak, już z nową centralą.

Do zobaczenia

w Czechach!

Dnia 20 bm. organizacje młodzie-

we OM TUR, ZWM, ZEP, ZNMS za-

guszy przyjadą Czechów, którzy

po kilkutygodniowym pobycie w

Polsce, gdzie zajęli byli przy odgru-

zowaniu Warszawy — wracali do

kraju.

Na pożegnalnym wieczornym wysta-

wieniu z ludowymi tańcami, Młodzie-

żowie chórzy wykonywali piosenki, któ-

re podchwytliwie Czesi, śpiewali

swoją mla.

Atmosfera życzliwego braterstwa

go porozumienia będzie chyba poza

wymownymi faktami, najwięk-

szym pewnością — że przyjaźń brat-

nich narodów pogłębiona w bezpo-

średnim zetknięciu ich młodzieży —

pozostanie trwałą i niewrażliwą.

Zatem — do zobaczenia. (DS)

18 mln. zł.

od Filmu Polskiego

W dn. 20 bm. przedstawiciele

Filmu Polskiego i Polskiego Radia

złożyli na ręce Prezydenta R. P. 19,5

miliona zł. na odbudowę Warszawy.

Filmu Polski — 18 milionów, Polskie

Radio — 1,5 miliona.

Kolo Grodzkiego W-wa PPS-ów

Polskiego Zw. b. Władz Politycznych

na odbudowę Warszawy — 4,110 zł.

MATERIAŁ Z. ZIELNEJ

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wielki dzień sportu OM TUR-owego

W zawodach uczestniczyło 500 zawodniczek i zawodników

Zwycięstwo zespołowe odniosło OM TUR Powiśle

Na stadionie w Parku Paderewskiego odbył się wczoraj zorganizowany przez Stołeczny Komitet OMTUR „Dzień sportu OMTUR-owego w stolicy”, z którego dochód został przeznaczony na odbudowę Warszawy. Pomimo nieprzyjemnej pogody, wiatru i drobnego deszczu, święto OMTUR-u wypadło wspaniale. Udział w zawodach wzięło około 500 zawodniczek i zawodników z 15 klubów robotniczych i młodzieżowych (OMTUR, ZWM i RKS). Publiczności zebrało się około 2.000 osób.

Impreza rozpoczęła się defiladą zawodników, która odebrała przedstawicieli władz OMTUR, po czym do ustawionych w kolumnie zawodników przemówił krótko tow. Jagiełło, przewodniczący Stołecznego Komitetu OMTUR. Zawody sportowe z dużą liczbą uczestników stały na dobrym poziomie, co świadczy o skutecznej pracy organizacji młodzieżowych nad rozwojem sportu wizer i wizer.

Zawody rozpoczęły się od konkurencji kobiecych. Wyniki techniczne były następujące:

Bieg 60 m — 1) Kaniowska (OMTUR Rakowice) 9,2, 2) Łakowska (Zryw) 9,4, 3) Kwicłowska (OMTUR Biekitni) 9,8.

Bieg 500 m — 1) Kwicłowska (OMTUR Biekitni) 1,39, 2) Kaniowska (Rakowice) 1,41, 3) Pietkowska (OMTUR Powiśle) 1,47.

W konkurencjach męskich: Bieg 100 m — 1) Trebicki (OMTUR Powiśle) 11,9, 2) Sienicki (OMTUR Powiśle) 12,2, 3) Puchalski (Zryw) 12,3.

Bieg 1.500 m — 1) Ber (OMTUR Powiśle) 4,31,4, 2) Możliak (OMTUR Biekitni) 4,45, 3) Piecyk (OMTUR Bielany).

Bieg 3.000 m — 1) Przygoda (OMTUR Powiśle) 10,7,2, 2) Piecyk (OMTUR Bielany).

Skok w dal — 1) Kardasiewicz (OMTUR Gimn. im. Lisa-Kuli) 5,22, 2) Gawłowski (OMTUR Bielany) 5,12, 3) Pałkowski (OMTUR KS Odbudowa) 5,10.

Skok wzwyż — 1) Kardasiewicz 1,50, 2) Ochreniak (ZHP) 1,35, 3) Zaręba (OMTUR Grochów) 1,40.

W zawodach piłki nożnej KS „Mewa” — OMTUR Targówek 3:2, OMTUR Bielany — OMTUR Targówek 3:1.

W ogólnej punktacji zespołowej zwyciężyło OMTUR Powiśle mając 71 punktów, drugi Zryw — 43 pkt., trzeci OMTUR Rakowice — 43 pkt.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski między Zarządem Stołecznego OMTUR Warszawa a Zarządem ZWM Warszawa zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0).

W ostatnich rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej notujemy szereg niespodzianek. Największą z nich to remis Pomorzania z Cracovią i zwycięstwo AKS nad Gedanią, co teoretycznie eliminuje Cracovię z pierwszego miejsca z tabeli w drugiej grupie, a wysuwa na lidera AKS. W pierwszej grupie sprawa trzeciego miejsca w tabeli nie została rozstrzygnięta, wobec zwycięstw odniesionych przez Polonię bytomską i KKS Poznań.

Podajemy pozostałe wyniki: Świdnica, Polonia (B) — Polonia (Sw.) 5:2 (2:1).

Częstochowa, KKS (Poznań) — Skra 11:2 (8:1).

Chruszczów, Szombierk — Ognisko (Śiedlce) 3:1 (2:0).

Sosnowiec, RKS — Rymer 2:1 (1:0).

Katowice, AKS — Gedania 3:0 (2:0).

Toruń, Pomorzania — Cracovia 1:1 (1:1).

Radom, Radomiak — ZZK (Łódź) 6:1 (2:1).

Kielce, Tęcza — Garbarnia 2:1 (1:1).

Katowice, WMKS — KKS Olsztyn 1:1 (0:1).

Przemysł, Lublinianka — Czuwaj 2:1.

W 30-ej minucie Cyganik otrzymał piłkę i pięknym raidem z połowy boiska prawie wjeżdża z nią do bramki łódzian, ustalając tym wynik meczu.

Sędziował Cober z Katowic obiektywnie. Widzów około 3 tysięcy. (w)

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna bierąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczów, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu sędzię KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym niejedni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stał zawodnik. Drużyna gorlickiego „Orla” złożona z młodych i ambicznych zawodników, pozbawiona wczoraj swego

najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) nie udało się na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakany stan. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł” musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta (Łódź).

Wespole „Orla” znajduje się kilku dobrych zawodników, którzy po odpowiednim treningu mogą jeszcze odegrać jakąś rolę w polskim piłkarstwie. W szczególności zwrócili na siebie uwagę prawy obrońca Łań, środkowy pomocnik Kwarciany i prawoskrzydłowy Sroczynski.

Drużyna Grochowa znajduje się sta nowczo w impasie i być może że dopiero w przyszłym sezonie po reorganizacji piłki nożnej, co ma nastąpić w najbliższym czasie, drużyna znowu znajdzie się w formie i uzyska utraconą sympatię publiczności. Z drużyny Grochowa wyróżnili się wczoraj Kalinowski w obronie, Chybowski w pomocy i Izydorak w napadzie. Pozostali zawodnicy nie wylaczając Maruszkiewicza wypadli błąd.

Przed sędzią ob. Kołodziejem z Katowic stanęły drużyny w następujących składach: Orzeł: Droszcz, Łań — Tokarski, Bania — Kwarciany — Tumidajski, Sroczynski — Pony — Lewicki — Kowalski — Bronbir.

KS Grochów: Wiankowski, Byszowski — Kalinowski, Chybowski — Skorupinski — Stykowski, Cieciara — Maruszkiewicz.

W 30-ej minucie Cyganik otrzymał piłkę i pięknym raidem z połowy boiska prawie wjeżdża z nią do bramki łódzian, ustalając tym wynik meczu.

Sędziował Cober z Katowic obiektywnie. Widzów około 3 tysięcy. (w)

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna bierąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczów, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu sędzię KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym niejedni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stał zawodnik. Drużyna gorlickiego „Orla” złożona z młodych i ambicznych zawodników, pozbawiona wczoraj swego

najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) nie udało się na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakany stan. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł” musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta (Łódź).

Wespole „Orla” znajduje się kilku dobrych zawodników, którzy po odpowiednim treningu mogą jeszcze odegrać jakąś rolę w polskim piłkarstwie. W szczególności zwrócili na siebie uwagę prawy obrońca Łań, środkowy pomocnik Kwarciany i prawoskrzydłowy Sroczynski.

Cracovia czy AKS weźmie udział w rozgrywkach finałowych

W ostatnich rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej notujemy szereg niespodzianek. Największą z nich to remis Pomorzania z Cracovią i zwycięstwo AKS nad Gedanią, co teoretycznie eliminuje Cracovię z pierwszego miejsca z tabeli w drugiej grupie, a wysuwa na lidera AKS. W pierwszej grupie sprawa trzeciego miejsca w tabeli nie została rozstrzygnięta, wobec zwycięstw odniesionych przez Polonię bytomską i KKS Poznań.

Podajemy pozostałe wyniki: Świdnica, Polonia (B) — Polonia (Sw.) 5:2 (2:1).

Częstochowa, KKS (Poznań) — Skra 11:2 (8:1).

Chruszczów, Szombierk — Ognisko (Śiedlce) 3:1 (2:0).

Sosnowiec, RKS — Rymer 2:1 (1:0).

Katowice, AKS — Gedania 3:0 (2:0).

Toruń, Pomorzania — Cracovia 1:1 (1:1).

Radom, Radomiak — ZZK (Łódź) 6:1 (2:1).

Kielce, Tęcza — Garbarnia 2:1 (1:1).

Katowice, WMKS — KKS Olsztyn 1:1 (0:1).

Przemysł, Lublinianka — Czuwaj 2:1.

W 30-ej minucie Cyganik otrzymał piłkę i pięknym raidem z połowy boiska prawie wjeżdża z nią do bramki łódzian, ustalając tym wynik meczu.

Sędziował Cober z Katowic obiektywnie. Widzów około 3 tysięcy. (w)

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna bierąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczów, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu sędzię KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym niejedni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stał zawodnik. Drużyna gorlickiego „Orla” złożona z młodych i ambicznych zawodników, pozbawiona wczoraj swego

najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) nie udało się na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakany stan. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł” musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta (Łódź).

Legia-Widzew 3:1 (1:1) Najlepiej grała u wojskowych pomoc

Wczoraj Legia warszawska rozegrała na stadionie Wojska Polskiego swoje drugie spotkanie w ramach finałowych rozgrywek tegorocznych mistrzów okręgowych o wejście do Klasy Państwowej. Po porażce w Toruniu wojskowi częściowo zrehabilitowali się wygrywając z Widzewem 3:1 (1:1).

Mimo zwycięstwa, drużyna Legii nie zachwycała nielicznie zebranej publiczności warszawskiej. W drużynie stołecznej, która pod względem technicznym stoi dość wysoko, zauważa się niezrozumiały okresami brak jakiegokolwiek myślenia i zmienność formy, tak całego zespołu, jak i poszczególnych graczy.

Drużyna łódzka przeciwstawiła gospodarzom dużą ambicję i chęć do walki. Słabsza technicznie i kondycyjnie pod koniec meczu nie wytrzymała silnego tempa, jakie narzucił wojskowi. Najlepszą formacją

gości był atak, w którym wyróżnili się skrzydłowi Marciniak i Lange oraz prawy łącznik Formalczyk.

W Legii cały ciężar walki spoczywał na pomocy, która z zadania wywiązała się jak zwykle bez zarzutu. Szczurek — Waśko można powiedzieć, że wywalczyli zwycięstwo wojskowemu. Najbardziej wypadł atak i nie zbyt dobrze obrona. Skromny w bramce bardzo dobry.

Przebieg gry, mimo szybkich akcji nie był zbyt ciekawy. Ze względu na indolencję strażową obu ataków, mecz zaczął się chaotycznymi i nieskoordynowanymi akcjami prowadzonymi obustronnie, przy czym nieco lepsza była Legia. W 26-ej minucie Szymański zupełnie lekko do obrony strzelał, zdobywając prowadzenie. W 26-ej minucie przewagę uzyskują łódzianie, przeprowadzając kilka akcji, w których odnosi poważną kontuzję Drabiński z Legii. Wojskowi grają odtań w dziesiątkę. W 27-ej minucie Formalczyk wyrównuje. Jeszcze kilka niebezpiecznych momentów pod bramką Legii, kilka nieostrych strzałów Szymańskiego i na tym kończy się pierwsza połowa gry.

Po przerwie Legia uzyskuje przewagę, którą słaby atak nie może udokumentować cyfrowo. Dopiero w 25-ej minucie Górski zdobywa prowadzenie. Gospodarze przeważają

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna bierąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczów, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu sędzię KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym niejedni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stał zawodnik. Drużyna gorlickiego „Orla” złożona z młodych i ambicznych zawodników, pozbawiona wczoraj swego

najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) nie udało się na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakany stan. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł” musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta (Łódź).

Wespole „Orla” znajduje się kilku dobrych zawodników, którzy po odpowiednim treningu mogą jeszcze odegrać jakąś rolę w polskim piłkarstwie. W szczególności zwrócili na siebie uwagę prawy obrońca Łań, środkowy pomocnik Kwarciany i prawoskrzydłowy Sroczynski.

Drużyna Grochowa znajduje się sta nowczo w impasie i być może że dopiero w przyszłym sezonie po reorganizacji piłki nożnej, co ma nastąpić w najbliższym czasie, drużyna znowu znajdzie się w formie i uzyska utraconą sympatię publiczności. Z drużyny Grochowa wyróżnili się wczoraj Kalinowski w obronie, Chybowski w pomocy i Izydorak w napadzie. Pozostali zawodnicy nie wylaczając Maruszkiewicza wypadli błąd.

Przed sędzią ob. Kołodziejem z Katowic stanęły drużyny w następujących składach: Orzeł: Droszcz, Łań — Tokarski, Bania — Kwarciany — Tumidajski, Sroczynski — Pony — Lewicki — Kowalski — Bronbir.

Wisła-Polonia 2:1 (1:1) Krakowiacy nie mogli przełamać formacji obronnej Warszawian

KRAKÓW (tel. wł.). Przy udziale 20 tysięcy widzów, odbyły się dziś dawno oczekiwane przez sportowców warszawskich rewanżowe między Wisłą a Polonią warszawską. Publiczność oczekiwała wysokiego zwycięstwa Wisły, a tymczasem Wisłacy z trudem zwyciężyli 2:1 (1:1) nie mogąc przełamać doskonale grającej obrony warszawskiej. Wskutek olbrzymiego zdenerwowania zawodni-

ków obu drużyn, gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, a zespół ja dodatkowo słabo sędziący sędzia ob. Madej z Lublina.

Obie bramki dla Wisły strzelił Kohut, dla Polonii Świczak. Z Wisły wyróżnili się Filek i Kohut i Graczyk z Polonii Szczepaniak i Gierwowski w obronie, Wiśniewski w pomocy i Świczak w napadzie.

W 30-ej minucie Cyganik otrzymał piłkę i pięknym raidem z połowy boiska prawie wjeżdża z nią do bramki łódzian, ustalając tym wynik meczu.

Sędziował Cober z Katowic obiektywnie. Widzów około 3 tysięcy. (w)

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna bierąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczów, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu sędzię KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym niejedni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stał zawodnik. Drużyna gorlickiego „Orla” złożona z młodych i ambicznych zawodników, pozbawiona wczoraj swego

najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) nie udało się na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakany stan. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł” musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta (Łódź).

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy Grochowa Grochów-Orzeł (Gorlice) 4:2 (2:0)

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna bierąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczów, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu sędzię KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym niejedni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stał zawodnik. Drużyna gorlickiego „Orla” złożona z młodych i ambicznych zawodników, pozbawiona wczoraj swego

najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) nie udało się na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakany stan. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł” musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta (Łódź).

Wespole „Orla” znajduje się kilku dobrych zawodników, którzy po odpowiednim treningu mogą jeszcze odegrać jakąś rolę w polskim piłkarstwie. W szczególności zwrócili na siebie uwagę prawy obrońca Łań, środkowy pomocnik Kwarciany i prawoskrzydłowy Sroczynski.

Drużyna Grochowa znajduje się sta nowczo w impasie i być może że dopiero w przyszłym sezonie po reorganizacji piłki nożnej, co ma nastąpić w najbliższym czasie, drużyna znowu znajdzie się w formie i uzyska utraconą sympatię publiczności. Z drużyny Grochowa wyróżnili się wczoraj Kalinowski w obronie, Chybowski w pomocy i Izydorak w napadzie. Pozostali zawodnicy nie wylaczając Maruszkiewicza wypadli błąd.

Przed sędzią ob. Kołodziejem z Katowic stanęły drużyny w następujących składach: Orzeł: Droszcz, Łań — Tokarski, Bania — Kwarciany — Tumidajski, Sroczynski — Pony — Lewicki — Kowalski — Bronbir.

KS Grochów: Wiankowski, Byszowski — Kalinowski, Chybowski — Skorupinski — Stykowski, Cieciara — Maruszkiewicz.

W 30-ej minucie Cyganik otrzymał piłkę i pięknym raidem z połowy boiska prawie wjeżdża z nią do bramki łódzian, ustalając tym wynik meczu.

Gluszczyk z Warszawy wygrał bieg maratoński

OLSZTYN (tel. wł.). Rozegrano tutaj dziś zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski w biegu maratońskim na dystansie 42 km. 195 m. Startowało 15 zawodników, bieg ukończyło 10-ciu.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył GLUSZCZYK (Syrena W-wa) w czasie 2 godz. 52 min. 27,2 sek., drugie Nowak (DKS Łódź) 3:09,48 godz., trzecie Wiecek (SKS Kraków) 3:11,46 godz. Nie ukończył biegu Przybyłko, przedwojenny mistrz Polski na tym dystansie.

LKS bije Zryw 12:4

ŁÓDŹ (SAP). Zawody bokserkie o mistrzostwo drużynowe Okręgu Łódzkiego między LKS a „Zrywem”, zakończyły się zwycięstwem LKS w stosunku 12:4. W wadze koguciej Popielaty (LKS) pokonał na punkty Czarnoczek (Zryw). Bonikowski (LKS) również nieoczekiwanie zremisował z Krawczykiem.

Zarząd Kolei Piotrków-Sulejów

sprzedaje PAROWÓZ wąskotorowy

na tor 750 m/m, wymagający naprawy

Parowóz jest na stacji Sulejów.

Pisemne oferty składać: Piotrków Tryb. ul. Przemysłowa — Zarząd Kolei Wąskotorowej.

Czechosłowacja-Rumunia 6:2

BUKARESZT (SAP). Rozegrane dziś zawody międzynarodowe w piłce nożnej Czechosłowacja — Rumunia zakończyły się zwycięstwem Czechosłowacji 6:2 (3:2).



ST. BRUN

zdobycywa złotego medalu na „Six days”

Łódź. LKS — PKS (Szczecin) 13:7 (8:1).

GDANSK. Ruch — Lechia 1:0 (1:0).

Przegląd pięściarzy przed meczem z ZSRR

W celu ustalenia reprezentacji pięściarskiej na zawody międzypaństwowe ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją odbędą się w Gdańsku 28 bm. zawody poglądowo-orientacyjne, na które kapitan związkowy PZB wyznaczył następujących zawodników: T e a m A (od w. muszej do ciężkiej): Grzywocz (Śląsk), Kruza (Pomorze), Antkiewicz (Gdańsk), Rademacher (Śląsk), Iwański (Gdańsk), Koczynski (Warszawa), Szczypinski (Śląsk), Białkowski (Poznań).

T e a m B: Gumowski (Pomorze), Bazarnik (Śląsk), Marcinkowski (Łódź), Chychla (Gdańsk), Oleśki (Łódź), Kusz (Śląsk), Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań).

Grę rozpoczął „Orzeł” kilku ładnymi zagraniami, ale za chwilę Grochów odebrał inicjatywę. W 5 minucie wskutek faulowania jednego z zawodników Grochowa sędzia podyktował rzut karny, który Skorupinski egzekwował. W 11 minucie Szuła z podania Cieciery zdobył bramkę przy pomocy bramkarza „Orla” w ten sposób, że strzelił w słupki, a bramkarz zamiast piłkę wypchnąć przed siebie, wpakował ją do siatki. Mimo utraconych dwóch bramek „Orzeł” miał więcej z gry, nie potrafił jednak osiągnąć przewagi w polu wykorzystania strajów.

Po przerwie Grochów dochodzi do głosu i w 11 minucie Cieciara z podania Izydoraka zdobywa третią bramkę, a w dwie minuty później Izydorak wypuszczony przez Maruszkiewicza strzela czwartą bramkę. Gorlickanie nie zalamują się, lecz w dalszym ciągu atakują, ale braki techniczne nie pozwalają im na wykorzystanie najlepszych nawet sytuacji. Do piero w 36 minucie uzyskują pierwszą bramkę z rzutu karnego, a w 41 minucie druga strzelona przez prawego łącznika Pony’ego. Zawody prowadził poprawnie ob. Kołodziej. Widzów około 500. (Lan)

W kilku zdaniach

Polonia — Legia 16:0. Zawody pięściarskie tych dwu drużyn nie odbyły się wczoraj z powodu nie stawienia się pełnej drużyny „Legii”, wobec czego Polonia uzyskała walkower 16:0.

Pokaz sportów wodnych w Warszawie. W dniu 28 bm. o godz. 15.30 odbył się pokaz Ligi Morskiej urządzony w Ośrodku Sportów Wodnych Okręgu Warszawskiego przy ul. Czernałkowskiej 128a pokaz sportów wodnych.

Wznowienie treningów pięściarskich w YMCA. W dniu 24 bm. Sekcja Bokserska Polskiej YMCA wznowia treningi pod kierownictwem trenera Miżerskiego.

YMCA zaprasza członków i sympatyków sekcji bokserskiej na dzień 24 bm. na godz. 17-a celem omówienia szczegółów treningu.

Pięściarze rumuńscy przyjadą do Polski. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego otrzymał od Związku Rumuńskiego pozytywną odpowiedź na propozycję rozegrania w dniach 26 i 28 października dwóch spotkań międzypaństwowych z reprezentacją Polski w Polsce. Wobec trudnych warunków transportowych Związek Rumuński proponuje przyjazd swych zawodników specjalnym autokarem, prosząc PZB o wyrażenie zgody na pokrycie kosztów przejazdu. Zarząd PZB zaakceptował propozycję Rumunów w całej rozciągłości.

Bek wygrał wyścig w Krakowie

KRAKÓW (SAP). W Krakowie odbył się wczoraj torowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na dystansie 50 km. Bieg wygrał Bek przed Pietraszewskim i Sadygą. Dalejsze miejsca zajęli juniorzy — Leskiewicz i Janicki.

KKS Pomorzania z Torunia mistrzem lekko-atletycznym ZRSS

GDANSK (tel. wł.). Dziś zostały ukończone dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. W zawodach uczestniczyło około 400 zawodników z całej Polski. Najlepsze wyniki osiągnęli: Kielas na dystansie 1500 m. 4:13,8 i na 5000 m. 15:39,2. W rzucie kulą Łomowski uzyskał 14,47, w dysku 43,62, w biegu na 200 m. Dunecki uzyskał 23,9, a

w biegu na 800 m. Nieroba 2 min. 3,2.